

O puchary Unity Line

„Harry”, „Shark”,
„Czardasz” i „Smyczek”

WYMIENIONE w tytule oryginalnie brzmiące nazwy to imiona jachtów, które w swoich grupach najlepiej żeglowały podczas III Bałtyckich Regat Unity Line i promu „Polonia”. W Świnoujściu na salonach promu odbyła się uroczystość nagrodzenia zwycięzców regat pięknymi pucharami i nagrodami rzeczowymi oraz upominkami. Nikt z uczestników nie odszedł z pustymi rękoma, gdyż obok nagród Unity Line były także upominki firmy „Lamptique” ufundowane przez żeglarza Edlefa Hanse-



Najszybciej w regatach Unity Line żeglował Piotr Szklarz na jachcie „Zoltar”.

na, a także naszej redakcji dla kpt. Marka Frycza i jachtu „Dar Szczecina” za szybką i skuteczną akcją pomocy innej jednostce, a przez to utratę szans w zawodach. Były także puchary pełne bursztynu firmy „Silverpol” za uczestnictwo w organizacji zawodów dla statku szkolnego Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie, który reprezentowali prorektor ds. nauki kpt. Jerzy Hajduk i dowódca „Nawigatora XXI” kpt. Zbigniew Ferlas i drugi puchar z bursztynem za znakomite żeglowanie dla Zbigniewa Szafrancowicza na jachcie „Morka” (YKP). Prezydent Świnoujścia Janusz Żmurkiewicz ufundował z kolei puchar dla Piotra Szklarza na jachcie „Zoltar”, który wprawdzie nie zdobył pierwszego miejsca, ale żeglował najszybciej.

Prezydent Świnoujścia J. Żmurkiewicz gratulując żeglarzom sukcesów regatowych za-

deklarował, że port jachtowy w Basenie Północnym będzie systematycznie zagospodarowywany i wzbogacany oraz pozostanie komunalną własnością Świnoujścia.

Praktyczne i wyjątkowo sympatyczne nagrody ufundował główny sponsor imprezy Unity Line, a wręczał je prezes firmy żeglujowej Krzysztof Rodzoch. Jak już powiedzieliśmy, były puchary, a do nich komplety kamizelek ratunkowych za pierwsze miejsca we wszystkich grupach, a za drugie miejsca we wszystkich grupach i dla całych załóg bezpłatne rejsy na promie „Polonia”. To jeszcze nie wszystko. Pełniący honory domu kpt. „Polonii” Piotr Bielicz zaprosił uczestników do restauracji promu na poczęstunek.

A oto najlepsi w poszczególnych grupach:

Samotnicy - Henryk Kałuża na jachcie „Harry” (JK AZS) przed Dariuszem Kłokockim - „Rodeo” (JK AZS), Tadeuszem Kuncerem - „Status Quo” (LOK) i Michałem Kęszyckim „Silverpol II (JK AZS), który wprawdzie na skutek awarii żagla wycofał się z wyścigów, ale przypomnijmy, że był także w latach siedemdziesiątych uczestnikiem regat samotników o puchar „Poloneza”.

O puchar promu „Polonia” walczyły jachty z załogami o długości powyżej 9 m. Najlepiej żeglowali: Cezary Wolski na „Sharku” (YKP) przed Wojciechem Drewniakiem - „Hajduk” i Lechem Łuckim „Polus” (LOK).

Wśród jednostek do 9 m puchar „Polonii” wygrał Walerian Zezgryń - „Czardasz” (JK 4 Wiatry) przed Zbigniewem Jałtoszkiem - „Hals Team” (YKP) i Edwardem Majchrowskim „Paź I” (JK Marynarki Wojennej). Na czwartym miejscu w tej klasie przypłynął Jerzy Karpiński - „Malajka” (LOK), który także w latach siedemdziesiątych z powodzeniem startował w regatach samotnych o puchar „Poloneza”.

W klasie IMS najlepiej popłynął Artur Pomorski - „Smyczek” (SEJK Pogoń), wyprzedzając Tadeusza Kiszkę - „Druzgotek” (JK AZS) i Adama Lisieckiego „Wiśła” (YKP).